GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska" z dodatkiem „Przyjaciel Dziatek" wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. do b. Kongresówki i Galicji 52 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześćiamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI. Olsztyn, na sobotę 11. marca 1922 r. Nr. 59.

Myśli o „niemczyźnie" w Prusach Wschod.

Z kół niemieckich odbieramy poniższy artykuł, na który zwracamy uwagę Czytelników naszych. Redakcja.

Jeżeli po plebiscycie, rozstrzygającym o przynależności państwowej jakiegoś kraju, pokonana część ludności nie pogodzi się z rozstrzygnięciem głosowania, lecz próbuje innymi sposobami urzeczywistnić swoje pragnienia i dążenia, wtedy, niekiedy, stosownie do okoliczności, nie będziemy tego pochwalali, aczkolwiek zawsze to zrozumiemy bo to bardzo naturalne. Lecz jeżeli po plebiscycie ta część ludności, która uzyskała przewagę nad mniejszością usiłuje ją zgwałcić, jeżeli tej mniejszości, zmuszonej należeć do cudzego państwa, usiłuje odebrać właściwości narodowe, pozbawić ją języka ojczystego a narzucić cudzy język, jeżeli większość chce gnębić, wynaradawiać i wykorzeniać inną narodowość, jeżeli rzeczywista lub pozorna większość stara się takiemu nie dającemu się wynarodowić społeczeństwu utrudnić i obrzydzić życie, to dla takiego postępowania żadnego nie mamy wyrozumienia. To już nie jest naturalne, to już jest nieludzkie, barbarzyńskie, okrutne postępowanie. Byłoby naturalnem i ludzkiem ułatwić narodowości zmuszonej żyć pod władzą cudzego narodu byt niewesoły, dać należne jej prawa, umożliwić wszelakim sposobem rozwój narodowy, zachowanie i pielęgnowanie właściwości narodowych, by jej się podobało pod obcym rządem, by nie odczuwała zbyt silnie rozłąki państwowej od swoich rodaków. Jeżeli zaś większość narodowa inaczej się zachowuje, jeżeli daje odczuć mniejszości całą swą przemoc, opartą na szablach i zarządzeniach policyjnych, wtedy objaw taki wytłumaczyć możemy tylko tem, że dusza tego narodu jest niezdrowa, że jest on chory na nerwy.

W Prusach Wschodnich panuje nastrój zbytnio rozdrażniony, inaczej nie byłoby możliwem, aby propaganda niemiecka posługiwała się gwałtami, ażeby budzić szacunek i miłość dla niemczyzny.

Kraj z ludnością mieszaną pod względem narodowym powinien być punktem stycznym dwóch kultur. Ludność posiada możność nabycia wielu przymiotów umysłowych; może poznać dwa języki i mając szerszy widnokrąg może otrząsnąć się z rozmaitych jednostronności. Jeżeli nie tak się dzieje, jest to zły znak.

Jeżeli większość Niemców wschodniopruskich dostrzega w polskości niebezpieczeństwo, grożące niemczyźnie, jeżeli żąda żandarmów i żołnierzy, pieniędzy i wszelkich środków celem obrony niemczyzny przed polskością, wtenczas okazuje, że Niemcy mają bardzo mało zaufania w samych siebie. Żądają sztucznego rozszerzania niemczyzny, gdyż widzą, że bez siły nie może się rozszerzać. Chcą niemczyć młodzież polską w szkołach, bo wiedzą aż nadto dobrze, że inaczej młodzież polska zachowa przywiązanie do polskości i nigdy nie zaniecha swego języka ojczystego i swych zwyczajów polskich, uświęconych przez wieki. Młodzież polska wchodnioprusika, utraciwszy swą polskość w szkołach niemieckich, nigdy nie zgłębi i nie zrozumie prawdziwej niemczyzny, bo tej w całych Prusach Wschodnich niema. »Kultura« niemiecka w Prusach Wschodnich jest tylko pozorną, udawaną. Powierzchnia ma jakieś rysy niemieckie, w głębi zaś dusz jest próżnia, nie wypełniona niczem; prusactwo, panujące w czaszkach Wschodnioprusaków to przecież nie niemczyzna, to raczej jej karykatura. Polski młodzieniec, zgubiwszy w szkole wschodniopruskiej swą polskość, nie otrzyma nic równowartościowego, nic równoważnego; on traci samego siebie, on będzie człowiekiem bez duszy, bez głębi, on będzie człowiekiem wypaczonym i nigdy i nigdzie nie znajdzie ekwiwalentu za to, co stracił, nie będzie on miał ojczyzny, gdzie mógłby być zupełnie szczęśliwym. Dopóty on samego siebie nie zrozumie, dopóki nie pozna swego zaślepienia i znowu nie poczuje się Polakiem, to jest członkiem polskiej wspólności kulturalnej.

Przez swoją hałaśliwą propagandę antypolską i wszechniemiecką Niemcy wschodniopruscy okazują, że sami, niewyraźnie, niby nieświadomie czują słabość i mniejszą wartość swej »niemczyzny«, swej »niemieckiej kultury«. Gdyby niemczyzna była czemś odczutem, zakorzenionem i ugruntowanem, wtedy nie było by potrzeba podpierać tą niemczyznę wszelkimi państwowymi, tj. nienaturalnymi środkami. Ciągłem pobrzękiwaniem szablą utrzymywać trzeba niemczyznę, przez szkoły, przez Kościół ewangielicki wszczepia się dzieciom ducha (a raczej nie ducha) pseudo-niemieckiego; zaznajamia się dzieci wcześnie z niezmiernymi skarbami pruskiej »poezji«, dzieci poznają niezgruntowaną głębokość umysłu »niemieckiego« z pieśni »Der Kaiser ist ein lieber Mann« i »Heil Dir im Siegerkranz«. Wszystkie cnoty ucieleśniają się i uosobiają się rzekomo w niemczyźnie a jednym z przymiotów »prawdziwego« Niemca, to niewzruszona pogarda do wszystkiego co obce, a następnie uświetnianie pruskiego militaryzmu, »der Deutschland gross gemacht«.

Więcej o »niemczyźnie« wschodniopruskiej mówić nie potrzeba. Trudno nie stać się ironicznym; lecz każdy Niemiec z zachodnich Niemiec pochodzący, czytając lub słysząc o germanizatorach, o »Allensteiner Ztg.«, o pastorach mazurskich i innych typach wschodniopruskich »Niemców«, przypomina sobie mimowoli owego naczelnika murzynów kameruńskich, dumnie wkładającego sobie pruski kaszkiet żołnierski.

Propaganda antypolska wschodniopruskiej »niemczyzny« dowodzi tylko, że owi »Niemcy« obawiają się polskości, zakorzenionej w głębokości dusz, nienawidzą polskość, gdyż czują aż nadto dobrze, że nie mogą jej zniszczyć i wytępić z kraju, gdzie ma głębsze korzenie,

Walka o wschodnią granicę.

Na temat »Der Kampf um die Ostgrenze« miał we wtorek w Ełku wykład jeden z przywódców hakatystycznego »Heimatdienstu«.

Podług sprawozdania „Lycker Zeitung" powiedział mniejwięcej co następuje:

»Heimatdienst« oznacza pracę dla kraju rodzinnego. Są ludzie, którzy sądzą że trzeba co 14 dni wołać: „Die Polen kommen". Jest to błędem, gdyż przez to nastąpić może „Gefahr der Abstumpfung". Możliwość starcia z Polakami nie jest wykluczoną, lecz przez ustawiczne alarmy podkopuje się gospodarcze zaufanie w Rzeszy. Prusy Wschodnie są zagrożone, ponieważ brak nam związku z Rzeszą. Polski obawiać się nie potrzebujemy, ponieważ nie jest pod względem narodowym jednolitą, prawie połowa ludności nie jest polską (!). To się później pomści. Taże gospodarczo Polski obawiać się nie potrzebujemy z powodu niskiego kursu marki polskiej. Przemysł polski upada, a przez zdobycie Górnego Śląska Polska nic nie skorzystała. Polska pomimo francuskiej pomocy nosi w sobie zarodek zguby. Państwa w rodzaju Polski szukają ciągle nowych zdobyczy, Polska jest militarną kolonją Francji, jest najpodlejszym tworem państwa narodowego, które wszędzie nowe dzielnice, jak Gdańsk, Litwę i Kłajpedę wcielić w swój organizm usiłuje. Niemiecka granica wschodnia jest problemem i walka o nią ma już historję 1000-letnią. My Niemcy nigdy dla tej kwestji zrozumienia nie mieliśmy.

Następnie mówca wyliczał rzekome błędy pruskiej polityki polskiej. Niemcy mieli już dawno sposobność do zgermanizowania dzielnic polskich i czeskich Nie skorzystano z tej sposobności, gdyż Habsburgowie mniej niemiecką jak własną domową politykę uprawiali. Pruska polityka polska chwiała się w tę i ową stronę i była długim łańcuchem błędów. Mianowicie w ostatnich 50 latach polskość znacznie się wzmocniła. Stworzono wiele polskich organizacji, stowarzyszeń rolniczych, spółek i banków kredytowych.

Traktat wersalski, który tak zwany »Selbstbestimmungsrecht« przyniósł, zasiał jedynie tylko nienawiść i narodowe roznamiętnienie. Pomimo iż głosowanie u nas wypadło świetnie, musimy stać na posterunku, gdyż Polska wychodzi poza obręb granic swoich i usiłuje zniszczyć niemczyznę w Polsce. Ponieważ państwo jako takie niema dostatecznej wolności ruchów, dla tego tworzą się prywatne organizacje, jak np. »Związek obrony kresów zachodnich«. Podobne organizacje pracują sprawnie, sieją nienawiść do niemczyzny, starają się o wytworzenie dla Niemców piekła [!] i zmuszają ich do emigracji do Niemiec. Polskie państwo popiera te dążności przez niszczenie szkół niemieckich. (!)

„Kurjer Poznański" pisze już o „swoich" Prusach Wschodnich" i donosi o posterunku polskim u nas. Tym posterunkiem jest „Związek Polaków w Olsztynie" założony w kilka miesięcy po głosowaniu. Ma on własną posiadłość z wielkimi biurami, z czego wnioskować można, że uprawia wielką propagandę. Założono także dwie polskie gazety (!) i teatr polski. (!) Mazury mają zostać pokojowo podbite. Osiedla się po wsiach pojedyńczych ludzi jako robotników, rzemieślników, kupców, karczmarzy a także i większych właścicieli ziemskich, gdzie zatrudnia się tylko polskich robotników. (To wszystko są dla nas nowości. Red.) W ten sposób wściska się polszczyzna coraz głębiej i powoli się przez to fałszuje charakter ludności. [!] To jest najgłówniejsze niebezpieczeństwo które nam zagraża. W ten sposób może najprzód południowa część, a potem reszta prowincji zostać spolonizowaną. (!)

My jednak przez traktat wersalski zbudziliśmy się i stworzyliśmy organizację obrony. (Acha! obrona, stara to metoda hakatystów. Red.) „Heimatverein" bronić ma polskości przejścia przez granicę, (!) a niemiecki „Schulverein" przeciwdziałać ma niszczeniu (!) niemczyzny w Polsce. To zadanie ma także Związek Niemców w Polsce.

Musimy wziąść pod rozwagę, że granica wschodnia to zawsze problem nie rozwiązany i że będzie kiedyś rozumnie rozwiązany. Koniecznem jest tworzenie kolonji niemieckich, podniesienie przez to liczby mieszkańców, która na wschodzie bardzo uszczuplona została. Także kultura na wschodzie ozostała daleko w tyle, i należy wiele jeszcze pra-

cować, ażeby przeciwnikowi przeciwstawić jednolitość narodową. (Przez kolonizację i forsowaną germanizację. Red.)

Tyle mniejwięcej powiedział przywódca „Heimatdienstu“ na zebraniu hakaty w Ełku.

Przegląd polityczny.

Polska.

Ponikowski znowu kandydatem na premjera.

Warszawa, (PAT.) Posiedzenie konwentu senjorów pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego rozpoczęło się o godzinie 5,10 pop. Obradowano nad sprawą utworzenia nowego gabinetu. P. marszałek skonstatował, że ponieważ zgłoszona na wczorajszym konwencie przez PSL. propozycja utworzenia ściśle koalicyjnego gabinetu parlamentarnego, opartego o większość, bądź też gabinetu pozaparlamentarnego. Chęć przystąpienia do utworzenie gabinetu większości wyraziły stronnictwa od PSL. na prawo (niektóre z pewnemi zastrzeżeniami,) Dla omówienia warunków porozumienia stronnictwa wydelegowały po jednym przedstawicielu, który mają rozważyć możliwość utworzenia gabinetu opartego o większość. W tym celu odroczono posiedzenie do godz. 7 wieczorem.

Po ponownem zebraniu się konwentu senjorów okazało się, że narady przedstawicieli prawicy i centrum nie dały żadnego wyniku. Wszyscy doszli do przekonania, że w obecnych warunkach da się utworzyć tylko rząd pozaparlamentarny. P. marszałek przedstawił kandydatury p. Plucińskiego oraz 6 wojewodów. Z tych ostatnich ani jeden nie znalazł poparcia stronnictw, zaś p. Pluciński drogą telegraficzną przesłał wiadomość, że przyjechać do Warszawy nie może gdyż jest bardzo zajęty w Gdańsku. Wobec tego wysunięto kandydaturę p. Ponikowskiego, za którym oświadczyły się następujące stronnictwa: PSL. PSL lewica, N. Zjedn. Lud. PPS. Wyzwolenie, NPR. Zjedn. Mieszczańskie, Klub Pracy Konst. razem 247 posłów. Przeciw kandydaturze p. Ponikowskiego oświadczyły się stronnictwa ZLN. Chrz. Dem. Klub Dubanowicza. Kat. Klub Ludowy, razem 135 posłów. Żydzi i Niemcy uzależniają swoje stanowisko do p. Ponikowskiego od konferencji, którą zamierzają z nim odbyć. Pp. Skulski i Rosset oświadczyli przy tem, że głosy swoje uzależniają od rychłego załatwienia przez p. Ponikowskiego sprawy wileńskiej. Zamykając posiedzenie, marszałek oświadczył, że po porozumieniu się z p. Ponikowskim uda się natychmiast do Belwederu, aby przedstawić Naczelnikowi Państwa kandydaturę p. Ponikowskiego. Jednocześnie marszałek wyznaczył następne posiedzenie konwentu senjorów na jutro, o godzinie 9 rano.

Ententa przestrzega przed aneksją Wilna.

Warszawa. (PAT.) W dniu 7 bm. o godzinie 1-szej po południu zgłosili się do p. ministra spraw zagranicznych posłowie angielski Max Miller, francuski de Panafieu i włoski Tomassini, aby w imieniu swoich rządów przestrzec Rząd polski, że zatwierdzenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej prostej aneksji ziemi wileńskiej wywarłoby najgorsze wrażenie. P. minister Skirmunt przyjął to oświadczenie do wiadomości z tem, że ją właściwym czynnikom zakomunikuje.

Przygotowania do objęcia G. Śląska.

Warszawa. (PAT.) Wobec oczekiwanego w najbliższym czasie oddania Polsce przyznanych jej części Górnego Śląska Ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło do budowy linji telefonicznej, łączącej Górny Śląsk z Warszawą, Krakowem, Sosnowcem i Częstochową. Będzie też zbudowana specjalna linja telefooiczna, łącząca Katowice z Warszawą.

Węgierska wystawa sztuki w Warszawie.

Warszawa. (PAT). Przybył tu dr. Piotr Blaszur upoważniony przez węgierskie Ministerstwo kultury do przeprowadzenia w Warszawie pertraktacji celem otwarcia w Warszawie wystawy węgierskich dzieł sztuki.

Kardynał Kakowski u Papieża.

Rzym. [PAT.] Papież przyjął na audjencji kardynała Kakowskiego.

Powstanie stacji radjotelegraficznej w Polsce.

Kraków. Jeszcze we wrześniu 1920 r., a potem w styczniu 1921 r. miarodajnemi uchwalami uprawomocniono Min. poczt. i telegr. do zawarcia umowy z amerykańską firmą »Radio-Corporation of America« co do dostarczenia wszelkiego urządzenia i maszynerii radiotelegraficznych, celem wybudowania stacji radjotelegraficznej, odpowiedniej do komunikacji Polski z Północną Ameryką. Część urządzenia, jak wieże żelazne, sieć autony nadawczej, kotłownie itp., wykonają polskie firmy.

Stacja nadawcza i odbiorcza pozostanie w odległości 10 km. on Warszawy, pomiędzy Gocią i Mościskami, zaś w stolicy w gmachu głównego telegrafu przy ul. Fredry, urządzoną będzie stacja operacyjna, kierująca bezpośrednio tamtemi stacjami, oraz centralne biuro operacyjne. Już w styczniu b. r. rozpoczęto budowę hal maszynowych pod radiocentralę nadawczą i odbiorczą, oraz stację silnicową i dziesięciu wież, wys 123 m. z poziomem przecznicami długości 46 m.

Główne urządzenia i dynamomaszyny są już w drodze do Gdańska, wobec czego, przy należytym pośpiechu, już za rok Polska uzyska stację redjotelegraficzną, równą co do sprawności największym istniejącym dotychczas w Europie, przyczem przewyższać je będzie szybkością i ilością nadawanych 1 ter, bo 400 na minutę.

Jedną z ważnych prerogatyw, jakie uzyskał Rząd nasz, jest otrzymanie do naszej dyspozycji bez ponoszenia kosztów nabycia i eksploatacji jednej z najpotężniejszych radjocentrali w Ameryce na przeciąg 30 lat. Rzeczone zaś Tow. ma nam dostarczyć fachowego kierownictwa i obslugi dla tej raojostacji, pozostającej pod kontrolą władz polskich.

Owacje dla posłów wileńskich.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się na cześć posłów sejmu wileńskiego uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim. Widownia teatru była przybrana w eblemata narodowe. Na krzesłach w amfiteatrze zasiedli posłowie sejmu wileńskiego i ustawodawczego, w lożach zaś marszałek Trąmpczyński, adjutant Naczelnika państwa gen. Jacyna, marszałek Łokuciewski, wicemarszałkowie i wiele innych wybitnych osobistości świata politycznego. W imieniu stolicy powitał posłów wileńskich prezydent m. Warszawy. Pod koniec przedstawienia publiczność zgotowała samorzutnie żywiołową owację posłom wileńskim.

Francja.

Francja pragnęła do ostatniej chwili uniknąć wojny.

Paryż. (PAT). »Echo National« donosi z Monachjum, że wśród dokumentów zebranych przez sejm bawarski w sprawie odpowiedzialności za wywołanie wojny znajduje się między innemi raport, wysłany 4 sierpnia 1914 przez E. Rittera, przedstawiciela bawarskiego w Paryżu, w którym umieszczone są następujące słowa: Miałem do ostatniej chwili wrażenie, że rząd francuski pragnął za wszelką cenę uniknąć wojny.

Obrady ministrów skarbu.

Paryż. (PAT). Rokowania ministrów skarbu Anglji, Francji, Włoch i Belgji rozpoczynają się tu we środę. Rokowania te potrwają dwa dni. Tematem obrad będą między innemi następujące sprawy: sprawa węgla, cen węgla, kopalń zagłębia Saary, rozdział kosztów okupacyjnych, układ wiesbadeński i t. d.

Włochy.

Włoski minister Schanzer u Poincarego.

Paryż. Włoski minister spraw zagranicznych Schanzer odbył konferencję z prezydentem ministrów

Kazanie

na niedzielę II. postu.

I przemienił się przed nimi!
Mat. XVII. 2.

Najmilsi w Chrystusie!

Czas postu, czas pokuty za grzechy nie jest bez pociechy i zachęty. Taki moment zmiany smutku na radość i zapłaty przedstawia nam dzisiejsza Ewangelja św., opowiadając nam o przemienieniu się Pana Jezusa na górze Tabor w obecności Apostołów swoich: Oblicze jego jaśniało jako słońce, a szaty jego stały się białe jako śnieg. Nie dziw, że Piotr ujrzawszy Pana swojego w światłości niebieskiej, pełen zachwytu zawołał: „Panie dobrze nam tu jest być“, zbudujmy trzy przybytki.

Skończyło się to krótkie przemienienie. Pan Jezus zstąpił z Góry i maluczko potem wziął na ramiona swoje ciężki krzyż i z tym krzyżem szedł na górę Golgotę i na tej górze dał się przybić do [krzyża i poniósł wszelaką sromotę i wszelakie męki. „Widzieliśmy go, a nie było na co spojrzeć i nie pożądaliśmy go wzgardzonego i najpodlejszego z mężów (Izaj. 52, 2). O wy wszyscy, którzy idziecie drogą obaczcie, czy jest boleść jako boleść moja (Trezy 1. 12).

Ta krwawa męka była straszną i ciężką, ale znowu krótką i już więcej nie powróciła, albowiem po niej nastąpiło przemienienie, które już teraz trwać będzie na wieki.

Pan Jezus przemienion wstał zmartwych; przemienion wstąpił do n i e b a, przemienion siedzi na prawicy Ojca wszechmogącego na tronie chwały.

Takie przemienienie i nas czeka, jeżeli za Jezusem pójdziemy na prawe wykonanie przykazania Bożego, na trudy i męki, które wnet się skończą. I nam obiecane jest przemienienie. My wszyscy w toż wyobrażenie przemienieni będziem w jasność (II. Kor. 3, 18). Jezus Chrystus przemieni ciało podłości naszej przypodobane ciału jasności swojej (Filip. 3, 21).

Gdy głos sądu ostatecznego zabrzmi po świecie, tedy z prochu i popiołu i zgnilizny wstaną ciała przemienione i z tem przemienionem ciałem połączy się dusza i przyjdą aniołowie i zaprowadzą nas do wiekuistych mieszkań niebieskich.

Niestety tej szczęśliwości nie dostąpią wszyscy nie dostąpią ci, którzy n i e c h c ą wierzyć w Chrystusa, którzy nie chcą żyć na wzór Chrystusa, którzy nie chcą cierpić i umierać w Chrystusie, a więc z własnej winy są oddaleni od Chrystusa.

Chrystus jest jedyną światłością, świat skłania do ciemności. U Jana św. (8, 12) powiedział Chrystus: „Jam światłość świata, kto mnie naśladuje nie chodzi w ciemnościach, lecz będzie miał światłość żywota“. — »Jam przyszedł na świat jako światłość, aby wszelki, który we mnie wierzy, nie został w ciemnościach. (Jan 12, 46). Kto się więc chce dostać do światłości do przemienienia Chrystusa, w niego wierzyć musi, bo w Nim jest jedyne zbawienie świata“.

Nie masz w żadnym innym zbawienia; albowiem nie jest pod niebem inne imię dane ludziom, w któremby oni mieli być zbawieni (Act 4. 12).

Musimy tedy w i e r z y ć, że Chrystus jest jednorodzonym S y n e m B o ż e m, że jest prawym Bogiem i c z ł o w i e k i e m narodzonym z Marji Dziewicy. Musimy wierzyć, że Chrystus jako Baranek Boży z miłości ku nam umarł na krzyżu za grzechy nasze, aby n a s zbawić, musimy wierzyć, że Chrystus dla naszego zbawienia założył kościół jeden, święty, katolicki, apostolski, do którego złożył wszystkie skarby potrzebne dla zbawienia naszego, łaski mianowicie s i e d e m sakramentów św. jako środki do zbawienia naszego. Musimy wierzyć, że tym kościołom Chrystusowym rządzi Duch św. przez Boga Ojca i Syna nam zesłany i że widoczną głową tego kościoła Chrystusowego jest nieomylny papież i z nim biskupi połączeni w Duchu św.

Od tej wiary nic nas oderwać nie powinno. Św. Paweł pisze do Rzymian 8, 38: „Pewienem, iż ani śmierć, ani żywot, ani aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani teraźniejsze rzeczy, ani przyszłe, ani wysokość, ani głębokość, ani insze stworzenia n i e b ę d z i e nas mogło o d ł ą c z y ć o d C h r y s t u s a Jezusa Pana naszego“. Czyż i my byśmy wierzyli w Chrystusa, gdyby nam przyszło znosić szyderstwo całego świata i wtedy gdybyśmy mieli poświęcić wszystko, co nasze, gdyby nas brano na S y b i r lub do więzienia za wiarę naszą, jak niedawno jeszcze braci naszych. Oby wiara nasza w Chrystusa była taka!

Powtóre musimy chcąc z Chrystusem być przemienieni w światłość, naśladować go tu na niskości.

Przez 33 lat nam dawał Chrystus przykład, jak zwyciężać świat trzeba i marności jego. Za tym wzorem Chrystusowym śli oni wybrani, którzy teraz już są w niebie i tylko tą drogą dostali się do przemienienia, do uwielbienia. „Jam jest droga, nikt nie przychodzi do Ojca, jeno przezemnie (Jan 14, 6).

Drogą Chrystusa jest droga czystości, droga cichości, pokory, zaparcia się samego siebie, droga postu umartwienia.

Kto chce do chwały Chrystusa musi z Chrystusem się modlić często i chętnie, musi słuchać przełożonych i kochać się w rzeczach niebieskich i musi kochać bliźniego, nieprzyjaciołom odpuścić, musi utrapienie życia znosić cierpliwie. Oto droga Chrystusowa, kto inną stąpa drogą, nigdy nie dojdzie do chwalebnego przemienienia. Kto mnie nie naśladuje, nie jest mnie godzien. Cóż myślisz, czy ty idziesz z Chrystusem. Gdyby cię Chrystus spotkał na twojej drodze i gdyby rzekł: Panie pójdź za mną, czy Pan Jezus szedłby tam za tobą. Czybyś Panu mógł pokazać drogi twoje.

Gdy dzwony się odezwą na kościelnej wieży, idzież ty za ich głosem do kościoła, mówisz: »Anioł Pański«? Czy ci raczej nie przeszkadza głos ich, czy się aby nie gniewasz na nie. Ja znam miasto, w którem chrześcijanie zaskarżyli księdza katolickiego, że dał rano dzwonić na »Anioł Pański« i że ten ksiądz katolicki dwa razy przegrał proces, aż trzeci raz w Lipsku w y g r a ł, tak że i dziś jeszcze w tym mieście naszej prowincji 3 razy dzwonią do modlitwy. Taka zatwardziałość może nieraz i twoje serce odwodzi od Chrystusa. Nie daj tego Boże . . .

Na reszcie: Cóżby pomogło człowiekowi, gdyby cały świat zyskał a na duszy swej szkodę poniósł. Kto w grzechu umiera, idzie na zatracenie. Bóg nieskończenie święty nie może przepatrzyć grzechu, musi oddalić od siebie krnąbrnego grzesznika mówiącego: Ja cię nie chcę Boże, ja ci nie chcę służyć, nie brukuję. Kto umiera jako nieprzyjaciel Chrystusa, do nieprzyjacieli Bożych dostanie się z w ł a s n e j winy.

Aby uniknąć nieszczęśliwej śmierci i potępienia, trzeba prosić Boga o łaskę, wiary i miłości Boga, trzeba ostróżnie chodzić, z drżeniem zbawienie sprawować i co prędzej z Bogiem się pojednać.

Oto czas przyjemny czas postu św. zaprasza nas ku temu. Amen. W.

francuskich Poincarem. Włoski minister spraw zagranicznych zaakceptował wszystkie punkty, przyjęte w Bolonji i przyrzekł, że dołoży wszystkich sił, aby termin 10-go kwietnia, na który ma być zwołana konferencja genueńska, został utrzymany. Pozatem podkreślił z naciskiem, iż konferencja w Genui będzie miała tylko wtenczas powodzenie, jeżeli premjerzy Anglji i Francji porozumią się zupełnie co do programu.

Konferencja genueńska stanowczo 10 kwietnia.

Wiedeń. (PAT.) »N. Fr. Presse« donosi z Rzymu, że podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył, że dzień 10 kwietnia uchodzi za definitywny termin otwarcia konferencji genueńskiej. Rada Ministrów ustaliła ten termin w porozumieniu że wszystkiemi mocarstwami.

Fiume.

Walki w Rjece.

Rjeka. [AW.] Po wystąpieniu policji przeciwko studentom fascistom nacjonaliści i republikanie napadli na koszary żandarmerji i zranili kilku żandarmów. Następnie fascisci napadli na pałac gubernatorski i rzucili około 100 bomb. Gubernator Zanela uciekł i dotychczas ukrywa się przed zemstą fascistów. Oddziały karbinjerów przywróciły porządek, sytuacja jednak jest nader poważna.

Rjeka. [PAT. Havas.] W mieście trwają w dalszym ciągu rozruchy. Ukonstytuował się rząd rewolucyjny. Faścisci zaatakowali pałac rządowy, oraz objęli zarząd ważniejszych instytucji publicznych. Według doniesienia dzienników, gubernator Rjeki Zanella uciekł i wraz ze swymi zwolennikami ukrywa się w Bucarri. Między legjonistami i strzelcami było wielu rannych.

Anglja.

Lloyd George utrzyma się przy władzy?

Londyn. (PAT.) W kuluarach Izby gmin zapewniają, że przesilenie zostało zażegnane, ponieważ Lloyd George dzięki usiłowaniom uninistów zdecydował się pozostać na stanowisku.

Kwota świadczeń niemieckich.

Londyn. (PAT). »Daily Telegraph« donosi, że komisja reparacyjna ustaliła ogólną sumę świadczeń niemieckich na rok 1922 na 720 miljonów marek w złocie gotówką i 145 miljonów marek w złocie w świadczeniach rzeczowych.

Irlandja.

Rozwiązanie parlamentu irlandzkiego.

Londyn. (PAT.) Izba gmin przyjęła 217 głosami przeciw 36 wniosek w sprawie rozwiązania parlamentu południowo-irlandzkiego. Wybory powszechne odbędą się najpóźniej w trzy miesiące po przyjęciu ustawy, zatwierdzającej traktat irlandzko-angielski.

Wiadomości kościelne.

Polacy w Bośji.

Misje wielkopostne wśród Polaków w Bośnji odprawią po raz pierwszy, na życzenie Najprzew. ks. Biskupa Benjaluki księdza Józefa Garić księdza Zmartwychstańcy. Z Rzymu przybędzie ks. Superjor Władysław Filipski i z Wiednia ks. Superjor Stanisław Skwierawski, pochodzący z Wiela pow. chojnieckiego. Polskich kolonistów osiadłych na 8 parafij obsługiwanych przez duchowieństwo narodowości horwackiej. Pragnieniu ich, aby w mowie ojczystej słowo Boże im było podawane stanie się zadość dzięki życzliwemu usposobieniu dla naszego narodu wspomnianego księdza Biskupa, początek tej misji 15. marca zakończenie w niedzielę palmową.

Kolor papieski.

Purpura, jako kolor panujących a więc płaszcz czerwony, był od początku prawie oznaką władzy papieskiej. Kardynałowie w początkach nie różnili się w stroju od reszty duchowieństwa, dopiero potem zaczęli używać koloru fioletowego, który był właściwy biskupom od 9 do 10 wieku.

Od 11 wieku legatom, udającym się w sprawach papieskich i kościelnych, dawali papieże przywilej noszenia płaszcza czerwonego, co w 1213 r. było źle przyjęte na dworze cesarskim w Konstantynopolu, jako wkraczanie w prawa cesarskie.

Ale rzymianie nie mieli tych skrupułów. Przeciwnie, płaszcz purpurowy na ramionach ministrów papieskich budził w nich wspomnienia dawnych konsulów i senatorów, a kardynałowie mieli się za spadkobierców starych „patres conscripti“ i wcale nie za gorszych od legatów.

Stąd poszło, że już za Innocentego II. (1198) ukazują się w purpurze. Innocenty IV przyznał im na konsyljum w Ljonie 1245 r. czerwony kapelusz, w którym ukazali się po raz pierwszy w Cluny, podczas spotkania tego papieża ze św. Ludwikiem, królem frackim. W 1294 r. Bonifacy VIII dał im purpurową suknię.

Ponieważ papieże zawsze nosili pod czerwonym płaszczem białą suknię na wzór białej tuniki patrycjuszów i kapłanów rzymskich, jak to wskazuje szereg portretów papieskich w bazylice św. Pawła, więc gdy powoli oddali purpury kardynałom, to już za Grzegorza VII stał się kolor biały kolorem papieży. Z dawnych jednak zwyczajów zachowały się pewne ślady. Nosi mianowicie papież purpurowe; pantofle mozettę, camauro, rodzaj średniowiecznego nakrycia głowy, płaszcz i kapelusz. W ceremonjach liturgicznych (poza tygodniem Wielkiejnocy) używa papież stuły i kapy czerwonej nawet przy obrzędach żałobnych.

Oczywiście powyższe szczegóły stają się zrozumiałe, jeżeli sobie uprzytomnimy Rzym, wychodzący z topieli wędrowi ludów pod krzyżem papieskim — nowy świat stara się ze starej Romy wynieść kulturę rzymską nawet w drobnych szczegółach, ażeby w ten sposób rozświetlić mroki barbarzyństwa.

KRONIKA.

Olsztyn, 10 marca 1922

Kalendarz na sobotę: Konstant.
Wschód słońca o g. 6.26; zachód o g. 5,00.
Kalendarz na niedzielę: Grzegorza
Wschód słońca o godz. 6,23; zachód o g. 6,02.

— **Wzrost drożyzny.** Drożyzna powiększyła się w miesiącu lutym ogromnie. Statystyka rządowa wykazuje, iż koszta za artykuły spożywcze, za opał, światło i mieszkanie podniosły się od stycznia do lutego z 1640 na 1980 zatem o 349 punktów, lub 21,3 procent. W porównaniu z lutym roku ubiegłego znaczy to, iż koszta za wyżej wymienione potrzeby podwyższyły się o 120,8 procent. Szczególnie podskoczyły ceny za kartofle. Podwyższenie cen za chleb, które nastąpiło 15 lutego jest w liczbach statystycznych tylko do połowy uwzględnione.

Z Warmji.

*** Brunsberk.** Ostatni targ na bydło i konie był bardzo źle obesłany. Handel był ożywiony, gdyż przybyło wielu handlarzy. Za najlepsze konie płacono 25—30 000 mk., za lichsze zwierzęta 10—12 000 mk. Bydła było bardzo mało.

— Za kradzież odpowiadał przed kilku dniami przed izbą karną tutejszego sądu ziemiańskiego podróżny E. Gross z Ornety. Oskarżony skradł w nocy z 11 na 12 października r. z. z pomocą tymczasem zasądzonych robotników Sieberta i Hemgfa z zamkniętego chlewa posiedziciela majątku v. K. w Korbsdorfie owcę. Sąd skazał go na 2 lata i miesiąc więzienia i 5 lat utraty praw honorowych.

*** Licperk.** Za obrazę ks. Sch. skazał tutejszy sąd ławniczy sołtysa B. z Schellen na 200 mk. kary. Apelacja do izby karnej w Barsztynie została odrzucona i kara podwyższona na 600 marek.

— Przeszłego wtorku wieczorem wybuchł ogień w mieszkaniu p. Romanowskiego. Ogień powstał na poddaszu. W krótkim czasie była straż pożarna na miejscu, która po $1^1/_2$ godzinnej pracy umiejscowiła ogień. Spalił się dach.

*** Świętosiekierka.** Złodzieje włamali się do chlewa wdowy Gehrmann w Behfeld i skradli 2 owce, które na miejscu zarznęli. Po złodziejach niema śladu — Samobójstwo przez zastrzelenie popełniła przed kilku dniami pewna 18-letnia dziewczyna przebywająca u krewnych w Świętosiekierce. Przyczyna rozpaczliwego czynu nieznana.

Z Powiśla.

*** Starytarg.** Zabawa Tow. Lud., która się odbyła 19-go przeszł. m. udała się pod każdym względem znakomicie. Występy naszych amatorek i amatorów były wprost zachwycające. Całość wypadła znakomicie, dzięki dzielnej reżyserji — a publiczność żywo klaskała. Również i śpiewy kółka jaknajlepsze wrażenie na obecnych uczyniły i każdego zadowoliły. Ten piękny wieczór zabawy Tow. Lud. pozostanie zawsze w pięknej pamięci. Cześć wszystkim, którzy się do tak pięknej zabawy przyczynili.

*** Susz.** Do pewnego tutejszego kupca zgłosił się jakiś obcy człowiek, który się zwał August Wiesemann i prosił go o pracę. Kupcowi było potrzeba właśnie stróża domowego, a że człowiek ów zrobił na nim dobre wrażenie zostawił go u siebie. Kilka dni później chciał wziąć W. od pewnego szewca parę butów na kredyt. Gdy szewc mu odmówił, przyrzekł mu że przyniesie mu zamiast pieniędzy miech żyta. Następnego dnia skradł W. ze spichrza pewnego gospodarza miech żyta i zaniósł go szewcowi. Kradzież zauważono i wyśledzono złodzieja. Przy nim znalezione papiery wykazały, że jest to stary przestępca, któr za bijatykę itd. siedział 3 lata w domu karnym w Wartemborku.

*** Sztum.** W niedzielę 12 marca odbędzie się w tutejszym kościele parafjalnym suma z polskiem kazaniem o 10-ej przed południem. O $2^1/_2$ po południu „droga krzyżowa“ z niemieckiem nabożeństwem.

— Zwraca się uwagę na to, że co piątek odbywa się podczas wielkiego postu „droga krzyżowa“ w polskim języku o godz. 3 ej po południu.

Z Mazur.

*** Ostród.** Fałszywe banknoty zwykle stumarkówki zauważono już kilkakrotnie w tutejszych okolicach. Często zachodzą wypadki, że niesumienni ludzie wychodzą na wsie i kupują od gospodarzy masło, jaja itd. płacąc fałszywemi pieniędzmi. W ostatnim czasie przyszedł pewen mniejszy gospodarz do miasta, który był w posiadaniu 5 fałszywych banknotów. Gdy chciał pieniądze zmienić, dowiedział się dopiero, że są one fałszywe. Trzeba więc być bardzo ostrożnym.

Z drugich części Prus Wschodnich.

*** Labiewo.** Woźnica Kallweit został przez nadjeżdżający pociąg zabity. Śmierć nastąpiła na miejscu.

*** Pr. Holąd.** Ogień wybuchł przed kilku dniami w mieszkaniu ślusarza Janzena, który został wkrótce ugaszony. Przy gaszeniu skaleczył się pewien robotnik telegraficzny.

*** Szyłokarczma.** Przeszłego poniedziałku zastrzelił się skutkiem nieostrożności 15-letni posługacz E. Lehnert syn wdowy P. Lehnert. L. był zatrudniony u handlarza koni Rittensa w Szyłokarczmie.

Z dalszych stron.

*** Dortmund.** Dnia 2-go marca br. po południu została uczenica wyższej szkoły żeńskiej Małgorzata Becker z Koerne przez samochód najechaną i o ziemię powaloną, przyczem odniosła pęknięcie czaszki, wskutek czego tego samego wieczora umarła. Śledztwo w sprawie tego zajścia jest w toku.

*** Hamborn.** Samobójstwo popełnić zamierzał w restauracji D. przy ul. Sterkraderstr. pewien nieznany mężczyzna usiłując otruć się. Po pierwszej pomocy lekarskiej odstawiono desperata do szpitala św. Barbary.

*** Elberfeld.** Na dworcu kolejowym Ottenbruch dostał się asystent kolejowy Filip Fink w chwili gdy chciał przejść przez szyny, pomiędzy odbijacze nadjeżdżających z dwóch stron wagonów, poniósłszy śmierć na miejscu.

Z Polski.

*** Działdowo.** Prasa polska na Pomorzu umieszcza następującą notatkę: Na co sobie Niemcy w naszej Polsce pozwalają przedstawia następujący fakt. Dnia 21 lutego urządził sobie tutejszy „Cech rzeźnicki“ wycieczkę do Iłowa. Zarząd Cechu, który się składa przeważnie z Niemców, ewangelików, pozwolił sobie podczas jazdy rozwinąć chorągiew z drapieżnym czarnym orłem.

O uciśniona mniejszości w Polsce! Taka to ci się krzywda u nas dzieje? Na każdym kroku niepokromniona butą krzyżacka podnosi hardo swą głowę i urąga swobodnie wszystkiemu co polskie.

Przemów w Niemczech tylko słowo po polsku, to cię z tramwaju nawet z pociągu w biegu niemiłosiernie wyrzucają, w restauracjach biją, do hoteli nie przyjmują, towarzystwa polskie napadaja i członków w tyrański sposób poniewierają. A w Polsce, jak się publiczność z Niemcami obchodzi? Uchodźca.

Ruch towarzystw.

Trzciano. Zebranie Kółka rolniczego w Trzcianie odbędzie się niedzielę, d. 12. bm. o godzinie 4-ty popołudniu w zwykłym lokalu.
O liczny udział członków prosi Zarząd.

Starytarg. 12 go marca o 4-tej po południu odbędzie się zebranie Kółka rolniczego na sali p. Kykuta. O liczny udział uprasza Zarząd.

Starytarg. Związek Polaków urządza w niedzielę dnia 19-go bm. w lokalu p. Kykutę zebranie, na które się zaprasza wszystkich członków Związku Polaków. Legitymacje koniecznie trzeba przynieść, przemawiać będzie sekretarz Zw. Pol. z Sztumu. Zarząd.

Sztum. Zebranie Towarzystwa Młodzieży Polskiej odbędzie się dnia 17-go marca o godz. $7^1/_2$ w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego Towarzystwa Szkolnego!



Pan rektor Jagalski: Czemu twój ojciec zapisuje polską „Gazetę“?

Janek: Przecież mój ojciec nie żaden przygłupek, aby zapisywał blaty niemieckie, które co dzień prawie na polskość wyzywają. Czy pan rektor słyszał już, ażeby Niemiec zapisywał „Gazetę“, któraby Niemców nazywała „deutsche Banditen, deutsches Indywiduum, deutsche Kreatur?“

— Pan rektor zdziwiony: Donnerwetter! Das ist aber ein heller Junge!

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Do siana **koniczyny** jako i **wszelkiego rodzaju zboża,** włącznie sztucznych **nawozów,** polecam ponieważ wielka

oszczędność nasienia

każdemu rolnikowi.

Cena tymczasowo tylko 675 mk.



L. Kunath, Olsztyn

ul. Libsztacka 23.

Telefon 284.

Skład maszyn rolniczych i warsztat reparacyjny.

Zastępstwa nowych artykułów na wszystkie powiaty za wysoką prowizją do oddania.

Gospodarstwo

2 i pół morga, kawałek łąki i sadu, jest za ugodą na sprzedanie.

Dulisch w Dywitach (Diwitten p. Allenstein).

Poszukujemy od zaraz lub później dzielnego

mistrza ceglarskiego

koniecznie doświadczonego praktycznie w całej fabrykacji a szczególnie w wypalaniu naturalno czerwonych dachówek Wiadomości w glazurowaniu i formiarstwie pożądane ale nie warunkiem.

Oferty z odpisami świadectw, fotografją i z podaniem wymaganej pensji przy wolnem mieszkaniu, opale, świetle i cośkolwiek roli upraszają:

Pomorskie Zakłady Ceramiczne

Tow. Akc.

dawniej **Max Falck & Co.**

Cegielnia Parowa Dachówczarnia w Grudziądzu.

Związek Robotników

poszukuje pracę

dla **włodarza** wzgl **urzędnika gospodarczego** z długoletnią praktyką na największych majątkach. Może się wykazać dobrymi świadectwami.

Gospodyni

córka rodziny ziemiańskiej, mówiąca po polsku poszukiwana od 1. 4. 22. Koniecznemi warunkami są dobre świadectwa z długiego pobytu w jednem miejscu. Znajomość chowu drobiu i trzody.

Anna Janta Półczyńska

Michorowo p. Pestlin, Kr. Stuhm.

Dziewczyna

w wieku do 16 lat potrzebna od zaraz. Zgłoszenia w eksped. Gazety.

Geschichte der Abstimmung in Ostpreussen

von

Max Worgitzki

Cena 24 mk. Z przesyłką 26 mk.

poleca

księg. „Gazety Olsztyńskiej".

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESLNIKOW POLSKICH!

Wielką radość

sprawicie Waszym krewnym i znajomym w Polsce przez regularną wysyłkę

Gazety Olsztyńskiej

lub

Gazety Polskiej

Wysyłkę załatwia ekspedycja.

Abonament wynosi:

do byłych Dzielnic Pruskich

miesięcznie 8,00 mk., kwartalnie 32,00 mk.

do b. Kongresówki i Galicji

miesięcznie 17 mk., kwartalnie 52,00 mk.

Centryfugi

sprzedaję korzystnie i reparuję wszystkie modele pod gwarancją.

Kołowce

części, węże gumowe, polecam i wykonuję raparacje.

A. ZAREMBA, Olsztyn

ul. Dolnokościelna (Unterkirchenstr.) 9.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 6 mk., z przesyłką 6,50 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Od 1-go kwietnia b. r. potrzebny

kołodziej

z własnemi narzędziami, posiadający zaciężników.

Dom. Schönwiese, pow. sztumski.

Ucznia

w naukę krawiectwa, syna porządnych rodziców, przyjmie od zaraz

Laskowski, mistrz krawiecki **w Gietrzwałdzie.**

Księgarnia „Gazety Olsztynskiej"

Rynek Rybny | **Telefon Nr. 531**

** ** poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy: ** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze ✱ **atramenty** ✱ **ołówki** ✱ **tablice rysiki** ✱ **kleje** ✱ **suszki** ✱ **linijki** ✱ **laki zeszyty szkólne** ✱ **bibuły** ✱ **pióra** ✱ **pluskiewki** (Reisstifte) ✱ **serwetki papierowe** ✱ **koronki papierowe** ✱ **papier krepowy** ✱ **papier** do kwiatów ✱ **liście** do kwiatów ✱ **drut** do kwiatów ✱ **wiązarki do chrztu** polskie i niem. ✱ **pocztówki** ✱ **karty do grania** ✱ **powinszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

✱ ✱ po **znacznie zniżonych cenach.** ✱ ✱